

Kraków nie chce Majchrowskiego?



Były poseł i kandydat na stanowisko prezydenta Krakowa Łukasz Gibała złożył wczoraj u komisarza wyborczego wniosek o zorganizowanie referendum w sprawie odwołania rządzącego już 14 lat Krakowem prezydenta Jacka Majchrowskiego.

Wniosek o zwołanie referendum złożono w imieniu stowarzyszenie Logiczna Alternatywa (LA), teraz trwa akcja zbierania podpisów. Organizacja ma czas do 20 lipca, a jeśli zbierze potrzebne podpisy komisarz wyborczy ma miesiąc na rozpisanie referendum.

Jeśli prezydent zostanie odwołany (w referendum musiałyby wziąć udział co najmniej 120 tysięcy osób, z około 760 tysięcy mieszkańców), nowe wybory odbędą się w ciągu trzech miesięcy.

Stowarzyszenie, w tym były poseł i kandydat na prezydenta Krakowa Łukasz Gibała, zarzucają Majchrowskiemu m.in. kolesiostwo i arogancję w sposobie rządzenia, a także pozbawianie miasta terenów zielonych na rzecz umów z deweloperami.

W ostatnich wyborach na prezydenta Krakowa, Gibała zajął trzecie miejsce i zdobył 11,1 proc. głosów.

Sondaże przeciwko Majchrowskiemu

Majchrowski jest prezydentem Krakowa nieprzerwanie od 2002 roku. Pomysł przeprowadzenia referendum nad jego odwołaniem pojawił się w ubiegłe wakacje po powołaniu przez Majchrowskiego Jana Tajstera na dyrektora Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu.

Decyzja o powołaniu Tajstera, który przypomnijmy, ma zarzuty m.in. o molestowanie seksualne, mobbing, korupcję i niedopełnienie obowiązków i jest oskarżony w 13 sprawach spotkała się z ogromną falą krytyki. Przedstawiciele różnych środowisk politycznych domagali się dymisji prezydenta Krakowa, jeśli ten nie odwoła ze stanowiska Tajstera.

Ostatecznie Majchrowski ugiął się pod naciskiem społecznym i odwołał Tajstera, jednak jak widać sama decyzja o powołaniu zaważyła na jego wizerunku. W sondażu przeprowadzony po całej aferze z Tajsterem, aż 74,1 procent mieszkańców Krakowa stwierdziło, że opowiedziałyby się w referendum za odwołaniem obecnego prezydenta miasta. Cytowany przez "Dziennik Polski" Grzegorz Lipiec szef PO w Krakowie, ocenił, że wyniki sondażu to żółta kartka dla prezydenta.

Źródło: Telewizja Republika

Fot. [Magiczny Kraków/krakow.pl](http://magiczny.krakow.krakow.pl)